



ZACZYTANE OPOLSKIE - CZYLI FANTASTYCZNY CZAS Z KSIĄŻKĄ

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Opolszczyzny na szóstą edycję Zaczynanego Opolskiego – akcji promującej wśród mieszkańców regionu czytelnictwo i literaturę, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, odbywającej się pod patronatem Marszałka Andrzeja Buły.

Poprzednie lata pokazały jak ważny jest dla nas, czytelników, bezpośredni kontakt z pisarkami i pisarzami: rozmowa, zakup książki, uzyskanie autografu czy wspólnej fotografii. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Zarząd Województwa Opolskiego podjął decyzję o kontynuacji tej także wartościowej społecznie akcji.

W tym roku, od maja do końca listopada, zaplanowaliśmy szereg spotkań z autorkami i autorami różnych gatunków literackich, tworzącymi i dla dorosłych, i dla dzieci. Twórczyniami i twórcami zarówno literatury pięknej, jak i cieszącymi się niemałym uznaniem książek non fiction. Erudytami, intelektualistkami, osobistościami ze świata kultury. Będziemy gościć osoby uhonorowane najważniejszymi nagrodami literackimi – ale i te, które w świecie literackim dopiero debiutują, a które szkoda byłoby przeoczyć.

Literacką ucztę rozpoczynamy już w najbliższą środę, w ogrodzie WBP w Opolu, spotkaniem z Arturem Andrusiem. Ten nietuzinkowy autor i wykonawca piosenek, laureat konkursu Mistrz Mowy Polskiej opowie nam o nowym, intrygującym kierunku literackim, jakim jest "realizm paniczny". Z kolei w czerwcu Robert Górski, współautor tomiku wierszy zatytułowanego „Zeszyt w trzy linie” oraz książki „Jak zostałem premierem. Rozmowy pełne Moralnego Niepokoju”, odkryje przed nami zupełnie inne oblicze nie tylko Kabaretu Moralnego Niepokoju, ale i całej polskiej sceny kabaretowej.

Magdalena Grzebałkowska i Ewa Winnicka, wielokrotnie nagradzane znakomite reporterkę, które w ubiegłym roku gościły u nas podczas indywidualnych spotkań, tym razem przyjadą w duecie, by bez tabu i utartych sloganów, za to z dużą dawką humoru i dyskusji, porozmawiać o przemijaniu. Z kolei całkiem na serio, o prawach człowieka, praworządności czy zawiłych kwestiach społecznych i obywatelskich będziemy mogli porozmawiać z Adamem Bodnarem, byłym Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

Zarówno dwa ostatnie lata, jak i obecna sytuacja pokazują nam bardzo wyraźnie, że musimy sobie pomagać i opiekować się sobą - i sobą nawzajem. Dlatego istotną częścią tegorocznej edycji Zaczynanego Opolskiego będą warsztaty z psycholożkami i psychologami, terapeutkami i trenerkami. Czułości do samych siebie uczyć nas będzie Natalia De Barbaro, Justyna Dąbrowska pomoże nam szukać siły i nadziei, a Tomasz Grzyb zdemaskuje techniki nacisku, które sprawiają, że wchodzimy do sklepu po chleb, a wychodzimy z siatką pełną niekoniecznie potrzebnych produktów.

Tymczasem na zaproszenie czytelników biblioteki w województwie odwiedzą autorki i autorzy najpopularniejszych książek, m.in. Agnieszka Lis, Przemysław Borkowski, Jędrzej Pasierski, Anna Czerwińska-Rydel, Joanna Jax, Olga Rudnicka, Krzysztof Story, Rafał Witek czy Paweł Radziszewski.

Aktualizowany na bieżąco harmonogram spotkań autorskich znajdziecie na www.wbp.opole.pl oraz w mediach społecznościowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i bibliotek regionalnych.

Zapraszamy: zaczytajmy się razem!

JOLANTA ZAKRAWACZ

SPOTKANIE AUTORSKIE

ARTUR ANDRUS

11 MAJA, GODZ. 17:00

NAMIOT W OGRODZIE WBP

PROWADZENIE: DONAT PRZYBYLSKI



SŁOWA DLA UKRAINY

Ukraina nie ustaje w walce o wolność i niepodległość - a także o kształt współczesnej Europy. My nie ustawajmy - i nie ustawajmy - w pomaganiu.



W wypożyczalni przy ul. Piastowskiej 18 możecie zakupić pocztówki z reprodukcjami prac naszych bibliotekarzy,

a dzięki wsparciu wydawnictw uruchomiliśmy aukcje książek z autografami autorek i autorów.

Znajdziecie nas w serwisie Allegro, pod nazwą sprzedawcy: WBPgramyWOSP

Licytacja trwa do **31 maja**.

Cały dochód zostanie przekazany Polskiej Akcji Humanitarnej na pomoc Ukrainie.

Kupcie pocztówkę, dołączcie do licytacji książek.

Pomóżcie nam pomóc.

Nie ma wolnej Europy bez wolnej Ukrainy!



KALENDARIUM



4 MAJA
Dzień Gwiazdnych Wojen
godz. 16:00-20:00, namiot w ogrodzie WBP

6 MAJA
Nieznany geniusz. Historia Stefani Horowitz
- wykład prof. Tomasza Pospiesznego (UAM)
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

10 MAJA
spotkanie z **Jackiem Hołubem** i promocja książki
„Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach”
godz. 18:00, namiot w ogrodzie WBP

11 MAJA
spotkanie z **Arturem Andrusiem**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

12 MAJA
Multicello - Jedna wiolonczela jak orkiestra. Koncert
Anny Topalovic
godz. 18:00, namiot w ogrodzie WBP

17 MAJA
wernisaż wystawy „Historia w pocztówkach zapisana”
godz. 13:00, Galeria WuBePe

17 MAJA
„Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadectwa, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+ w Polsce”
- spotkanie z redaktorami i autorami książki
godz. 18:00, namiot w ogrodzie WBP

19 MAJA
Muzyka w Galerii czyli Galeria Muzyki – koncert
uczniów PSM I i II st. im. F. Chopina w Opolu
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

19 MAJA
spotkanie z **Olga Rudnicką**
godz. 16:30, Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka
Publiczna w **Lubasz**
godz. 18:30, Namysłowski Ośrodek Kultury. Biblioteka
Publiczna w **Namysłowie**

20 MAJA
spotkanie z **Olga Rudnicką**
godz. 17:00, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu
i Rekreacji. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
w **Korfantowie**

21 MAJA
Opolskie Spotkania Fantastyczne
godz. 10:00-20:00, namiot w ogrodzie WBP.
W programie m.in.:
godz.16:00 - spotkanie z **Robertem J. Szmidtem**
godz.19:00 - spotkanie z **Jakubem Cwiekiem**

23 MAJA
spotkanie z **Lydią Mischkulnig**
godz. 13:30, namiot w ogrodzie WBP
[spotkanie w języku niemieckim]

24 MAJA
spotkanie z **Krzysztofem Story** i promocja książki
„Stąd. 150 drzwi pod jednym adresem”
godz.18:00, namiot w ogrodzie WBP

24 MAJA
Photo exhibition: **Namibia through our eyes** by
Anna Olej-Kobus & Krzysztof Kobus
godz.17:00, Biblioteka Obcojęzyczna

25 MAJA
spotkanie online z **Ewą Bąchor** o **Ugandzie**
i **gorylach wysokogórskich**
godz. 17:00, facebook.com/ObcojezycznaOpole
[spotkanie w języku angielskim]

25 MAJA
spotkanie z **Krzysztofem Story** i promocja książki
„Stąd. 150 drzwi pod jednym adresem”
godz.18:00, Gminny Ośrodek Kultury Biblioteka
Publiczna w **Dobrzem Wielkim**

26 MAJA
spotkanie z **Jarosławem Mikołajewskim** o nowym
przekładzie „**Boskiej komedii**” **Danteo**
godz.18:00, namiot w ogrodzie WBP

31 MAJA
spotkanie z **Anetą Pawłowską-Krac** i promocja książki
„**Głośnik w głowie. O leczeniu psychiatrycznym**
w Polsce”
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

MULTICELLO - JEDNA WOLONCZELA JAK CAŁA ORKIESTRA

KONCERT AUSTRIACKIEJ WOLONCZELISTKI

ANY TOPALOVIC

12 MAJA, GODZ. 18:00

NAMIOT W OGRODZIE WBP

- Obowiązują bezpłatne wejściówki, dostępne od 4 maja w Bibliotece Austriackiej (pl. Piłsudskiego 5)
- Rezerwacji można dokonać pod nr tel. 77 47 47 085

22 WIOSNA AUSTRIACKA



POCZTÓWKOWE HISTORIE



DAJCIE SIĘ ZASKOCZYĆ!

W zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu znajduje się już ponad 6,5 tysiąca kart pocztowych. Nie jest to może liczba imponująca, ale o dużej wartości zbioru decydują najstarsze pocztówki, wydane pod koniec XIX i na początku XX wieku, a te zajmują już prawie połowę bibliotecznych klaserów. Największym zainteresowaniem czytelników odwiedzających zarówno nasze pocztówkowe wystawy, jak i strony Opolskiej Biblioteki Cyfrowej, cieszą się karty pocztowe o charakterze krajoznawczym, ukazujące miejscowości naszego województwa. Nie bez przyczyny - dawne pocztówki pozwalają śledzić rozwój historyczny i zmiany architektoniczne naszego otoczenia, jakie zaszły na przestrzeni stulecia.

Jednak olbrzymia popularność pocztówki, jaka miała miejsce na przełomie XIX i XX wieku oraz nieograniczona niczym ludzka kreatywność spowodowała, że dziś zaskoczyć może nas nie tylko materiał, z którego pocztówkę wykonano, ale i jej różnorodność tematyczna. W zbiorach WBP znajdują się stare pocztówki wykonane z metalu, korka, a nawet kory drzewa. Zaś tematyka wielu to nie tylko klasyczne widoki miast i miasteczek, życzenia świąteczne czy pozdrowienia z urlopu. Przedwojenne pocztówki wydawane były również na potrzeby reklamy, informacji, jubileuszów czy ważnych wydarzeń politycznych. W czasach międzywojennych popularnością cieszyły się karty pocztowe z reprodukcjami dzieł sztuki (głównie malarstwa). W swojej historii pocztówki stały się również narzędziem propagandy, o czym świadczą liczne karty o charakterze patriotycznym, podtrzymujące ducha walki czy przedstawiające życie codzienne żołnierzy na frontach wojny. Wiele pocztówek miało też za zadanie bawić adresata, więc nie brakuje kart humorystycznych, miłosnych, a nawet o tematyce bardziej frywolnej. Tak naprawdę za każdą pocztówką kryje się jakaś interesująca historia - niebanalna ilustracja, znany autor, ciekawe wydawnictwo, tajemnicza pieczęć na rewersie czy nowatorska technika wykonania.



To właśnie takie, dziś mniej popularne, ale jakże interesujące przedwojenne karty pocztowe pokażemy podczas majowej wystawy.

Ekspozycję pt. „Historia w pocztówkach zapisana”, która zaprezentuje dotychczas nie udostępnione i bardzo różnorodne tematycznie pocztówki, oglądać będzie można od 17 maja do 18 czerwca w Galerii WuBePe przy ul. Piastowskiej 18. Przyjdźcie i dajcie się zaskoczyć jak wiele historii mają do opowiedzenia karty pocztowe.

BARBARA GIEDROYĆ

1. Karykatura. Miejsce nieznanne. Wydawca: SB, około 1915.
2. Polskie typy ludowe : Autorka: Zofia Stryjeńska. Wydawca nieznanne, około 1939.
3. Gruss aus Oppeln. Wydawca: Kunstverlag Bruno Scholz. Breslau, około 1911.
4. Czekolada E. Wedel. Warszawa. Autor: Leonetto Cappiello. Paris. Wydawca: Les Nouvelles Affiches Cappiello, około 1927.

BEZE MNIE JESTEŚ NIKIM

...i później żyli długo i szczęśliwie, i mieli dużo dzieci. Jak w bajce. Tylko później często - za często - nie jest jak w bajce.

W badaniach przeprowadzonych na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej 30 % dorosłych Polaków wskazało, że było sprawcą lub sprawczynią przemocy w rodzinie. 17 % skrzywdziło bliskich kilka razy, a 3 % - wiele razy. Oznacza to, że ponad dziewięć milionów Polaków przyznaje się do stosowania przemocy w rodzinie, a około sześć milionów było w takiej sytuacji kilka lub wielokrotnie. Ale to tylko wierzchołek góry lodowej. Słowa klucze do określenia prawdziwej skali zjawiska, to - przyznaje się, rozpoznaje, zgłasza.

Próba wejścia w głąb zjawiska jest jedna nieduża książka, raptem 200 stron, a tam kilkanaście sytuacji, kilkadziesiąt osób, i ogrom krzywd, z którymi nie można poradzić sobie podczas jednokrotnego czytania. Dzieci patrzące na przemoc skierowaną w stronę matki, dzieci doznające przemocy od osób, które powinny otaczać je opieką, przemoc będąca codziennością wielu związków, której doświadczają kobiety i mężczyźni. Młodzi wychowani w przemocowych domach przekazujący dalej pałeczkę w „przemocowej sztafecie”. Przemoc związana z alkoholem oraz przemoc w tzw. porządnym domu. Przemoc uzależniająca. Przemoc wynikająca ze stereotypu postrzegania społecznych ról kobiet i mężczyzn oraz akceptacji tradycyjnych metod wychowawczych.

Jacek Hołub, autor książki „Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach” (Wydawnictwo Czarne) oddaje głos osobom doznającym przemocy i sprawcom oraz specjalistom, m.in. działaczom organizacji pozarządowych, psychologom i lekarzom wspierającym traumatyzowanych ludzi po przejściach. Czerpie wiedzę z rozmów, ale też z akt sądowych. Cytuje codzienny zapis rozwoju przemocy i utraty siebie. Pokazuje nieudolność systemu prewencyjnego, na którym powinna opierać się walka z przemocowością oraz opieka nad tymi, których dotyczy.



Przez zapis bolesnych spraw książka niełatwa w czytaniu. Jak mówi autor - niełatwa też w pisaniu, ze względu na ładunek emocjonalny. Nie stanowi kompendium wiedzy na temat przemocowości, choć dzięki poznaniu cech przemocy domowej i jej rodzajów (fizycznej, psychicznej, seksualnej, ekonomicznej), może łatwiej będzie dostrzec skalę problemu i rozpocząć zmianę przekonań, wartości, zachowań i relacji z ludźmi. Łatwiej też będzie szukać pomocy osobom krzywdzonym, ale też tym którzy krzywdzą.

Jacek Hołub, autor poruszający ważne tematy, o których często społecznie nie chcemy wiedzieć („Żeby umarło przede mną. Opowieść matek niepełnosprawnych dzieci”, „Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i zespołem Aspergera”), to wrażliwy obserwator pokazujący inną stronę życia, odległą od słodkich obrazów rodziny. Nie pozwala na zagoszczenie się w nas dobrego samopoczucia, podkreślając społeczne bagatelizowanie problemów oraz chęć konserwowania i promowania patriarchalizmu oraz stereotypowego systemu ról. Nie daje wiele nadziei na zmiany w obecnej rzeczywistości. Chyba, że dojdą do głosu młodzi ludzie, zaangażowani społecznie, wrażliwi, tolerancyjni, widzący krzywdzonych, słabszych i wykluczonych.

VIOLETTA ŁABĘDZKA



fot. Maciek Zygmunt

SPOTKANIE AUTORSKIE

Z

JACKIEM HOŁUBEM

11 MAJA, GODZ. 18:00

NAMIOT W OGRODZIE WBP

PROWADZENIE: KATARZYNA KOWNACKA



WSZYSCY JESTEŚMY NIEDOSŁUCHANI

Ktoś puka. Na nikogo nie czekasz, jesteś sam_a. Otwierasz? Ja raczej nie. Ale założmy na potrzebę chwili, że otwieramy. Za drzwiami - młody mężczyzna. Jest dziennikarzem - mówi - jeździ rowerem po Polsce, i pukając do kolejnych drzwi pod tym samym adresem rozmawia z mieszkańcami, reportaże będzie pisał... Czy uwierzyłabym, wpuściła go do domu, opowiedziała o sobie? Szczerze wątpię.

Jestem w mniejszości. Krzysztof Story zapukał w 150 drzwi. 84 z nich otwarto. Z opowieści, które za tymi drzwiami usłyszał, skomponował jeden z najciekawszych reportaży o Polsce. Pomysł był najprostszy z możliwych. Tak prosty, że aż niemożliwy! Wybrać ulicę, która jest w każdym mieście - niech będzie Cicha, numer jeden, mieszkania 3 - a następnie (na rowerze!) udać się w podróż po Polsce, żeby zapukać do drzwi i zobaczyć, kto za nimi mieszka.

Czasem pod wybranym adresem nie było domów, tylko zakłady, a czasem nie było nic.

Wielu nie otworzyło. Powody były różne. Nie mieli czasu, spieszyli się, wychodzili, twierdzili że nie mają nic ciekawego do powiedzenia... ktoś wręcz przeciwnie - twierdził, że historia jest tak straszna, że nikt nie chce jej słuchać. A komuś woda stygła w wannie.

Najpierw myślał, że będzie pytał. Że będzie zadawał te wielkie pytania w małych miejscach. A potem po prostu słuchał. Bo, jak mówi, wszyscy jesteśmy niedosłuchani.

Ludzi z ulicy Cichej formalnie nie łączy nic poza tą książką. Ale Krzysztof Story jest bardzo uważny. Dostrzega zupełnie unikalne połączenia tam, gdzie nikt inny nie zauważa. Splata ze sobą opowieści w misterne sieci, utkane z podobieństw i różnic. To jak składać puzzle, które idealnie pasują do siebie kształtem, ale już nie obrazkiem, który przedstawiają. Ale jak je złożysz i odsuniesz się o krok, spojrzysz z perspektywy - to zobaczysz zupełnie nowy, niespodziewany obraz.

"Stąd. 150 drzwi pod jednym adresem" (wydawnictwo Kontynenty) to opowieść o Polsce. A Polska jest o nas.

O Tamarze, która mierzy swój strach w skali od 0 do 100 na podstawie głośności w telewizorze. O Helenie, dla której dom to zapach chleba. O Anastazji z Koszalina i Marii z Lewina Brzeskiego, które - choć się nie znają i choć jedna jest Ukrainką, a druga Polką - mają ze sobą wiele wspólnego. Obie urodziły się w latach 20. Ich rodziny przed przesiedleniem przeszły piekło wojny. I obie mówią ze wschodnim akcentem. Jakby śpiewały. O dzieciakach z Szamotułów, które w kapsule czasu zamknęły pytania do ludzi z przyszłości. Pytania, na które my - dorośli tu i teraz - nie potrafimy dać im odpowiedzi. Czy wreszcie, o tych facetach z Kutna, którzy siedzą na środku głównego placu i kłócą się, gdzie jest w Polsce najlepiej. Zgodni są co do jednego: że nie w Kutnie.

Ulica Cicha 3, mieszkanie numer 1.
Niby nic. A jednak wszystko.

Bo jak pisała Virginia Woolf w "The Common Reader": "Nie uznawajmy za oczywistość, że życie istnieje pełniej w tym, co powszechnie bierze się za wielkie, niż w tym, co powszechnie bierze się za małe".

MONIKA OSTROWSKA

SPOTKANIE AUTORSKIE Z KRZYSZTOFEM STORY

24.05.
18:00



NAMIOT W OGRODZIE WBP

PROWADZENIE: MONIKA OSTROWSKA



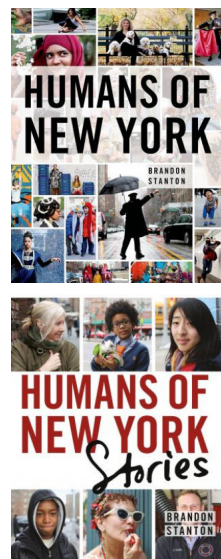
fot. Krzysztof Story



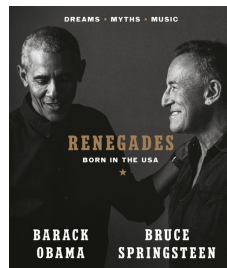
W zbiorach Biblioteki Obcojęzycznej, oprócz literatury pięknej i popularnonaukowej, znajdują się również albumy i książki bogato ilustrowane. Dziś chciałabym namówić naszych Czytelników do sięgnięcia po tego typu wydawnictwa.

Brandon Stone jest młodym amerykańskim fotografem i blogerem.

W listopadzie 2010 roku Stone stworzył na Facebooku stronę Humans of New York (HONY), której celem była prezentacja fotografii przedstawiających 10.000 nowojorczyków przypadkowo wybranych z tłumu. Fotograf rozpoczął tworzenie specyficznego katalogu mieszkańców miasta, przy okazji dzięki osobistym kontaktom wchodził z nimi w bliższe relacje. Nowojorczyki opowiadali swoje historie i tak oto projekt fotograficzny Brandona Stona, który na nowo zdefiniował podejście do zdjęć portretowych, otworzył intymny świat anonimowych ludzi. W 2013 roku ukazał się pierwszy album Stona „Humans of New York”, natomiast w 2015 roku St. Martin's Press wydał jego kontynuację pod tytułem „Humans of New York. Stories”. Oba wydawnictwa zachwycają zdjęciami. Na każdej stronie czeka nas wizualna niespodzianka. Zróżnicowane fotografie, przedstawiające nowojorczyków z bardzo różnorodnymi historiami są pozbawionymi komentarza obiektywnymi portretami ludzi ze wszystkich środowisk. W 2016 roku Stone uzyskał tytuł najpopularniejszego fotografa w sieci na świecie. W 2020 roku strona jego projektu na Facebooku miała ponad 17 milionów „polubień”, a strona na Instagramie 11 milionów subskrybentów.



„Renegades. Born in the USA” to piękna książka zrodzona ze szczerego, mądrego i zabawnego dialogu między prezydentem Barackiem Obamą i legendarnym muzykiem Bruce'em Springsteenem. Dialogu, który dotyczy ich życia, karier i momentów je definiujących. Dialogu, który obrazuje budowanie tożsamości obu bohaterów na tle amerykańskiego społeczeństwa i amerykańskiej historii. Książka wypełniona jest fotografiami z osobistych kolekcji autorów. Wśród prezentowanych materiałów archiwalnych można znaleźć opatrzone adnotacjami fragmenty wystąpień prezydenta Obamy i odręcznie napisane teksty Springsteena.



Cytując Susanę Fortes, hiszpańską pisarkę i felietonistkę, „fotografia rodzi się w wyobraźni (...) i nabiera ostatecznego kształtu pod spojrzeniami czytelników” zachęcam do sięgnięcia po omówione wydawnictwa.

BOGNA IWAŃSKA

ODDAJ ALBO GIŃ

Czy za nieoddawanie książek w terminie powinna grozić kara śmierci? Na taki pomysł wpada Matylda Dominiczak, główna bohaterka powieści „Oddaj albo giń!” autorstwa Olgi Rudnickiej. Matylda - trzydziestokilkuletnia, kreatywna, pełna werwy bibliotekarka - pewnego dnia postanawia, w tajemnicy przed przełożonym, umieszczać w wypożyczanych przez „bibliotecznych przestępców” książkach zakładki z napisem „Oddaj albo giń!”. Zabawna inicjatywa nie przypada jednak do gustu dyrektorowi biblioteki, który widzi w tym działaniu tylko kolejny ruch, mający na celu wygrzyzenie go ze stanowiska. Sytuacja jeszcze bardziej komplikuje się, kiedy w pewien poniedziałkowy poranek Matylda znajduje ciało jednego z dłużników, a ona sama staje się główną podejrzaną w sprawie o zabójstwo.

Gdyby w podobnych tarapatkach znalazłby się ktoś z nas, to pewnie zamknięty we własnym pokoju i naszpycowani silnymi lekami uspokajającymi w napięciu czekałby na to, co przyniesie najbliższa przyszłość. Ale nie główna bohaterka. Ona postanawia działać, próbując przy tym zrealizować swe największe marzenie, by zostać prywatnym detektywem.

„Oddaj albo giń!” (Prószyński i S-ka) to pełna humoru komedia kryminalna. Motorem napędowym książki są rewelacyjne dialogi - zwłaszcza pomiędzy Matyldą a jej dziesięcioletnią córką. Nie pamiętam kiedy ostatnio tyle śmiałem się przy lekturze. Pomysłowo skonstruowani też są sami bohaterowie. W żadnym przypadku nie są ani przeszarżowani, ani płacy. Dotyczy to zwłaszcza Matyldy, która jest bardzo naiwna, chaotyczna i ma więcej szczęścia niż rozumu, a jednak trudno jej nie lubić. Sama zagadka kryminalna nie jest wyszukana czy zbyt skomplikowana. Stanowi bardziej tło dla szalonych perypetii bohaterki.

Olga Rudnicka często porównywana jest do Joanny Chmielewskiej i skojarzenia te w pozytywnym znaczeniu tego słowa są jak najbardziej trafne. Zresztą sama Rudnicka nie kryje się ze swoimi inspiracjami.

„Oddaj albo giń!” rozpoczyna cykl przygód z Matyldą Dominiczak, a my zaczynamy cykl spotkań z autorką (szczegóły w kalendarium na str. 1).





WŁASNYM GŁOSEM, NA WŁASNYCH ZASADACH

„Napiszmy swoją historię!” brzmiało hasło na plakacie ogłaszającym konkurs na pamiętniki. Był czerwiec 2020 roku. Kampania prezydencka trwała w najlepsze, a towarzysząca jej homofobiczna i transfobiczna nagonka nabierała coraz większego rozpędu. Jej skutkiem były wydarzenia sierpniowe w Warszawie – i wielu miastach Polski.

Do Pracowni Badań nad Historią i Tożsamościami LGBT+ w ISNS UW zaczęły napływać kolejne prace. Wiele z nich powstało w geście sprzeciwu wobec nienawistnej polityki i policyjnej przemocy. Wiele jest przejawem buntu, determinacji – i wyrazem solidarności. Wszystkie są aktem odwagi i świadectwem sytuacji osób LGBT+ we współczesnej, nowoczesnej, będącej częścią Unii Europejskiej Polsce. To opowieści o dorastaniu – i samotności. Odkrywaniu swojej tożsamości, trudnych coming out-ach i ich często wcale nie łatwiejszych następstwach.

Jak zauważają we wstępie redaktorki_rzy tomu: to dokumenty ratowania się pisaniem.

Zebrane w tomie, zamknięte w okładkach „Całej siły, jaką czerpię na życie” (Wydawnictwo Karakter) stanowią świadectwo – a dokładnie 79 świadectw na blisko 1000 stron – którego nie da się już dłużej ignorować.

MONIKA OSTROWSKA



SPOTKANIE Z AUTORAMI_KAMI
ORAZ REDAKTORAMI:

DR. ŁUKASZEM MIKOŁAJEWSKIM
DR. HAB. PIOTREM LASKOWSKIM

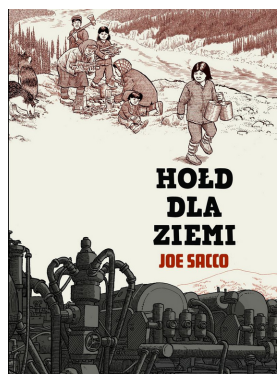
17 MAJA, GODZ. 18:00

NAMIOT W OGRODZIE WBP

PROWADZENIE: PAWEŁ DOBROWOLSKI

ZA SZEŚĆDZIESIĄTYM RÓWNOLEŻNIKIEM

Joe Sacco to amerykański dziennikarz i autor komiksów. W swoich albumach, którym nadaje dokumentalną formułę, poruszał tematy trudne społecznie i politycznie. W „Strefie bezpieczeństwa Goražde” pisał o wojnie na terenie byłej Jugosławii. „Palestyna” to poprzedzony wieloma miesiącami podróży obraz konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Gdy jeszcze raz zawędrował na Bliski Wschód powstała „Strefa Gazy”, w której w drobiazgowy, reporterski sposób pochylił się nad krwawą masakrą w mieście Rafah. Zbierając materiały do „Hołdu dla ziemi” (przekład: Agnieszka Matkowska, Wydawca Timof Comics) Joe Sacco obrał kierunek dalekiej, zamarzniętej Północy. Tam w dolinie rzeki Mackenzie spotkał lud Dene.



Dene, jak sami mówią, zamieszkiwali Terytoria Północno-Zachodniej Kanady od niepamiętnych czasów. To ludzie bardzo mocno związani z ziemią, ich życie było uzależnione od tego, co mogła im w danej porze roku zaoferować. Dene nigdy nie brali więcej niż potrzebowali. Subarktyczna strefa, w której przyszło im żyć, nie pozwalała na osadniczy tryb życia. Dene wiedzieli kiedy zacząć połowić ryby, kiedy polować na karibiu i kiedy ruszyć w dalszą drogę. Dzieci obserwując starszych uczyły się, jak budować ze skóry namioty czy łodzie. Starszyzna podejmowała ważne decyzje i rozmawiała z duchami. Niestety, jak

każdy rdzenny lud w pewnym momencie Dene zderzyli się z człowiekiem Zachodu. Historia tej konfrontacji jest pełna ludzkich dramatów. O bogactwa naturalne północnej Kanady szybko zapomnieli się biali. Złoto, diamenty, ropa, gaz. Rozpoczął się proces kolonizacji. Rdzenna ludność sprzeciwiała się zbytnej ingerencji w środowisko naturalne, jednocześnie czerpiąc korzyści z handlu skórą i futrami, z czasem stając się głównym dostawcą futer dla europejskiego przemysłu odzieżowego. Jednak ludzie Zachodu nie traktowali Dene jak równych sobie, uważali, że są niepotrafiącymi pisać i czytać dzikusami. Dlatego od końca XIX wieku zaczęto tworzyć szkoły z internatem, do których siłą sprowadzano dzieci ludności Dene. Rozpoczął się trwający 150 lat proces niszczenia rdzennej kultury, języka i więzi. Działania placówek edukacyjnych, prowadzonych przez katolickich księży i zakonnic, wywoływały u dzieci traumy, które uniemożliwiały funkcjonowanie w dalszym życiu. Najłatwiejszą i najbardziej złą drogą, by ukończyć ból, był alkohol i narkotyki. Uzależnienia rodziły dramaty – przemoc domową, gwałty, molestowanie, samobójstwa. Niekończąca się spirala zła.

„Hołd dla ziemi” to jednak nie tylko kronika cierpienia. To przede wszystkim odwołanie się do traperów, wodzów i aktywistów walczących przez lata o kulturę i tożsamość Dene. Ich walka przyniosła zniesienie haniebnego traktatu z początku XX wieku, który pozbawiał rdzenną ludność dotychczasowych praw, w zamian za roczną rentę w wysokości kilku dolarów. Działania aktywistów doprowadziły do przeprosin rządu Kanady za system szkół z internatem, który był częścią kolonizacji powodującej „kulturowe ludobójstwo”.

W komiksie Joe Sacco pojawia się także wątek wpływu człowieka na środowisko naturalne, co czyni lekturę bardzo aktualną, a przy tym niosącą odrobinę nadziei, która wybrzmiewa w słowach Dene: „ludzie nie przestana brać tego czego potrzebują, to tylko kwestia tego, jak to robić”.

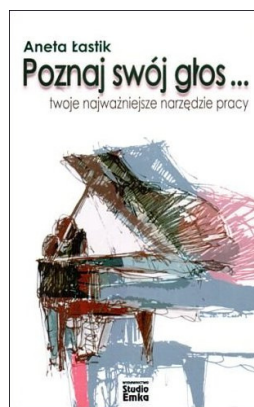
MARCIN SAWICKI



POZNAJ SWÓJ GŁOS, A DOWIESZ SIĘ, KIM JESTEŚ

„Poznaj swój głos – twoje najważniejsze narzędzie pracy” – sam tytuł książki Anety Łastik, szczególnie jego drugi człon, może sugerować, że książka jest podręcznikiem do nauki emisji głosu jakich wiele, podręcznikiem zawierającym wskazówki dla nauczycieli, dziennikarzy, aktorów, wokalistów i innych osób pracujących głosem, dotyczące tego, jak głos ćwiczyć, żeby mu nie zaszkodzić. Jednak już lektura tekstu umieszczonego na skrzydełku wskazuje, że książka porusza zupełnie inny aspekt treningu głosu: „Głos i jego właściciel to jedno i to samo... Gdy mamy problemy z głosem, mamy problemy ze sobą.”

Mowa tu zatem o aspekcie psychologicznym. Autorka zwraca uwagę, iż praca człowieka nad głosem, kształtowanie jego brzmienia, odkrywanie niedoskonałości i możliwości głosu w ogóle, a uczenie się śpiewu w szczególności, jest jednocześnie pracą nad kształtowaniem własnej osobowości; ściśle wiąże się z poznawaniem swoich wad i zalet, z poszukiwaniem i odnajdywaniem przyczyn określonych zachowań człowieka w codzienności. Prowadzona w ten sposób edukacja wokalna kształtuje więc umiejętność wyśpiewywania emocji zawartych w piosence, ale umiejętność tę sytuuje na drugim planie. Ważniejsze jest tu bowiem, by wykonawca nauczył się uwalniać, nazywać i rozumieć swoje emocje, wywoływane w nim przez piosenkę, którą śpiewa.



Analogicznie rzecz ma się z ćwiczeniami emisyjnymi. Książka zawiera rozdział stanowiący spis ćwiczeń do wykonywania w ramach nauki śpiewu, opartych na działaniu wyobraźni, których zadaniem w pierwszej kolejności jest wywołać emocje w ćwiczącym, dopiero potem usprawnić sam aparat artykulacyjny. Ponadto autorka edukuje wokalnie, stosując metodę „dialogu z wewnętrznym dzieckiem”.

Książkę czyta się zatem mniej jak opis przebiegu lekcji wokalu, a bardziej jak opis przebiegu psychoterapii poprzez śpiew. Może to zastanawiać, intrygować albo dziwić, wszak w biografii Anety Łastik próżno szukać informacji na temat jej wykształcenia psychologicznego; autorka jest z zawodu wokalistką i pedagogiem śpiewu. W słowie wstępnym do książki czytamy, że opisywaną metodę edukacji stworzyła w oparciu o swoje wieloletnie doświadczenie pedagogiczne oraz inspirując się treścią zagranicznych publikacji poruszających zagadnienie tożsamości głosu z osobowością i psychiką człowieka.

Publikacja Anety Łastik, wydana przez StudioEMKA, będzie interesującą lekturą nie tylko dla nauczycieli śpiewu, wokalistów czy psychologów. Rekomendujemy ją wszystkim zafascynowanym samopoznaniem. Poznawać siebie można na różne sposoby. Sprawdźcie, czy odkrywanie głosu to dla Was sposób komfortowy.

ALEKSANDRA BEŁKOT



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
im. E. Smółki w Opolu



INSTYTUCJA KULTURY
Samorządu
Województwa Opolskiego



WBP.OPOLE.PL



KONTAKT:
DZIAŁ PROMOCJI WBP
PROMOCJA@WBP.OPOLE.PL
TEL. 77 40 66 413, 77 40 66 414